

# Efezjan 4: Biblijna mądrość a współczesne problemy

written by Tim Jennings, M.D. | September 28, 2020



Często słyszymy, że we współczesnym świecie Biblia nie ma już znaczenia – że jest to zaledwie starożytny tekst dla prymitywnego umysłu. Jednak Biblia jest Słowem Bożym i jest pełna mądrości mającej zastosowanie dla ludzkości w całej historii świata. Na dzisiejszym blogu przeanalizujemy List do Efezjan 4:17-32 (Biblia Warszawska) i pokażemy, jak prawdy Boże wciąż mają zastosowanie na dzisiaj.

**Werset 17: To więc mówię i zaklinam na Pana, abyście już więcej nie postępowali, jak poganie postępują w próżności umysłu swego...**

Co sprawia, że ich umysły są próżne? Paganie to ci, którzy nie znają Boga, toteż ich serca i umysły nie zostały odnowione i przystosowane do działania w harmonii z [Bożymi prawami stworzenia](#). Dlatego też nadal kierują się podstawową, napędzaną strachem zasadą upadłego świata – zasadą przewagi nad innymi, zasadą przetrwania najsilniejszego – która popierana jest sloganami takimi jak „silny zawsze ma rację” i „cel uswięca środki.”

Tego rodzaju praktyki prowadzą do przewagi, dominacji i wykorzystywania słabszych przez silnych. Słabi szukają ochrony przed wyzyskiem, więc jednoczą się w plemiona i społeczeństwa, by zapewnić

sobie bezpieczeństwo, a ostatecznie tworzą rządy, które narzucają prawo i wymuszają posłuszeństwo.

Rządy opierają się na filozofii 'poszanowania prawa', która jest uważana za najwyższą formę porządku osiągalną przez grzeszne istoty. I to jest właśnie próżność! Dlaczego? Ponieważ żadna zewnętrznie narzucona siła czy moc nie może uzdrowić serca i umysłu. W rzeczywistości takie rządy pogarszają tylko sytuację. Chociaż ograniczają one anarchię i chaos, przez co nadają wrażenie, że panuje porządek i bezpieczeństwo, oraz obniżają poziom strachu, to prowadzą do fałszywego poczucia bezpieczeństwa i przekonania, że każdy ma kontrolę nad sobą. To oszustwo jest tak potężne, że jest nie tylko wzorcem dla ludzkich rządów, ale z tych samych powodów (aby wprowadzić poczucie bezpieczeństwa, zredukować lęk przed karą i wiecznym zniszczeniem) zainfekowało również kościół i doprowadziło do fałszywego, legalistyczno-prawnego poglądu na temat zbawienia. Jednak poczucie bezpieczeństwa, jakie zapewnia model karny, jest również złudzeniem:

- Dopóki przestrzegam przepisów – płacę podatki, nie przekraczam prędkości, nie popełniam przestępstw – jestem bezpieczny.
- Dopóki mam przyswojone odpowiednie nauki i wyznaję, że w nie wierzę...
- Dopóki posiadam wiedzę o rytuałach i zachowuję je we właściwy sposób...
- Dopóki znam właściwe przepisy i ich przestrzegam – lub dopóki wierzę, że Jezus przestrzegał ich za mnie (a tym samym mam pewność, że w niebiańskich rejestrach jest odnotowane moje doskonale przestrzeganie przepisów prawnych)...

„Jeśli zrobię to wszystko, to za każdym razem, gdy przygniata mnie strach lub poczucie winy, mogę czuć się bezpiecznie, ponieważ wierzę w 'prawdę', zachowuję właściwe rytuały, przestrzegam właściwych przepisów, a *moje* konto wykazuje, że prawne / legalne powinności zostały wyrównane. Jeśli robię wszystko według regulaminu, wówczas nikt (ani rząd, ani Bóg) nie może mnie ruszyć.”

Ale jest to fałszywe poczucie bezpieczeństwa, ponieważ wszystko to jest oparte na narzuconych prawach czy przepisach, a narzucone prawa nie mają mocy, by zmienić serce i uzdrowić umysł. Ponadto narzucone prawa i regulaminy mogą zostać złamane w każdej chwili przez ciało zarządzające (np. pomimo, że obywatele obcych krajów w czasie wojny przestrzegali przepisów prawnych, to i tak zostali uwięzieni).

Na każdym kroku możemy zaobserwować, w jaki sposób arbitralnie narzucone prawa operują w społeczeństwie. Niewinni są karani lub gnębieni za przestępstwa, których nie popełnili, podczas gdy klasa rządząca może popełniać wszelkiego rodzaju przestępstwa i nigdy nie zostaje pociągana do odpowiedzialności. System narzuconego prawa jest najlepszym systemem, jaki mogą stworzyć grzeszni ludzie, ale rzekome poczucie bezpieczeństwa, jakie ten system zapewnia, jest jedynie złudzeniem.

Kiedy chrześcijaństwo posługuje się zwodniczą koncepcją narzuconego prawa, wprowadza ludzi w błąd poprzez nauczanie, że grzech polega na łamaniu przepisów – popełnianiu złych uczynków i złym zachowaniu – podczas gdy w rzeczywistości grzech wywodzi się z serca: stan serca motywuje nasze czyny i zachowanie. Takie błędne nauki prowadzą do ustanawiania prawnych / legalistycznych sposobów rozwiązania problemu grzechu, które nie mogą odnowić serca ani uzdrowić umysłu.

Wiara, że rzeczywistość opiera się na zasadach karno-prawnych (narzucone prawa i wymierzone kary za ich łamanie) jest próżna, ponieważ wprowadzając fałszywe poczucie prawnego bezpieczeństwa uniemożliwia rzeczywistą transformację charakteru.

Jedynie poprzez odrzucenie ideologii narzuconego prawa i powrót do zasad prawa projektowego

naszego Stworzyciela możemy zrozumieć prawdę na temat swojego rzeczywistego stanu oraz niesamowitą ofiarnością Bożą by zapewnić nam lekarstwo, które ma moc uzdrowienia nas – gdy Mu zaufamy.

**Werset 18: Mający przyćmiony umysł i dalecy od życia Bożego przez nieświadomość, która jest w nich, przez zatwardziałość serca ich...**

Próżność świeckiego sposobu myślenia – wiara w realność opartą na systemie narzuconego prawa – zaciemnia umysł i oddziela ludzi od Boga. Ci, co wierzą w ideologię narzuconego prawa dochodzą do wniosku, że grzech to prawny proces pomiędzy człowiekiem a Bogiem i dlatego szukają prawnego rozwiązania. To prowadzi do tworzenia wszelkiego rodzaju teologii, których celem jest chronienie się przed Bogiem: płacenie prawnych kar w postaci krwi niewinnej bezgrzesznej / ludzkiej ofiary; pośredników błagających obrażonego Boga w naszym imieniu; różnego rodzaju sposoby, aby ukryć nas przed okiem karzącego Bóstwa; lub użycie krwi bezgrzesznej istoty, aby wymazać zapisy naszych grzechów, by Bóg nie miał podstaw do ukarania nas. Cały ten sposób myślenia jest czysto pogański, próżny, zaciemnia umysł i stawia bariery między ludźmi a Bogiem, co ostatecznie jeszcze bardziej zatwardza serce. Ludzie o takich wierzeniach albo stają się religijnymi tyranami, albo całkowicie odrzucają Boga.

Ta właśnie ideologia ‘narzuconego prawa’, która zainfekowała chrześcijaństwo, doprowadziła do ciemnego Średniowiecza – „oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody” (Izajasz 60:2) – ale pomimo to ludzie pozostali religijni. Prowadzono wyprawy krzyżowe (krucjaty), inkwizycję, palono ‘fanatyków’ na stosie, co w końcu doprowadziło do odrzucenia Boga i do powstania współczesnego ateizmu. Destrukcyjnym wynikiem takiej sytuacji jest pogłębienie próżności ludzkich umysłów i zatwardziałość serc.

**Wiersz 19: Mając umysł przytępiony, oddali się rozpuście dopuszczając się wszelkiej nieczystości z chciwością.**

Zaakceptowanie fałszywej ideologii mówiącej, że Boże prawo działa tak samo, jak ludzkie narzucone prawo – nakładanie kar za łamanie prawa, co sprawia fałszywe poczucie bezpieczeństwa – nie uzdrawia serca, a tym samym nie rozwiązuje kwestii winy, wstydu i nieczystego sumienia. Nierozwiązane wewnętrzne poczucie nieadekwatności, winy, wstydu i niepokoju duszy prowadzi do zmysłowości zarówno u ludzi wyznających legalistyczną religię, jak i u ludzi niereligijnych.

U osób uprawiających legalistyczną religię poczucie winy prowadzi do głębszego zaangażowania się w religię i bardziej rygorystycznego przestrzegania prawa, ale skoro nie mogą w ten sposób doznać zmiany serca, nie mogą również zaznać prawdziwego pokoju. Tacy ludzie stają się jak faryzeusze – coraz bardziej nietolerancyjni wobec tych, którzy nie praktykują ich formy religii lub nie przestrzegają ich przepisów, a w końcu starają się narzucić innym swoją legalistyczną religię. W tym samym czasie, nie mając prawdziwego pokoju serca, szukają emocjonalnej ulgi poprzez różnego rodzaju skryte sposoby pobłażania sobie. Uzależnienia (naużywanie substancji, pornografia, itp.) są tak samo często praktykowane wśród chrześcijan jak i nie-chrześcijan.

Wśród ludzi niereligijnych zmysłowa rozpusta jako środek prowadzący do osiągnięcia emocjonalnego zaspokojenia jest otwarta i celebrowana.

Obie grupy (religijne i niereligijne) trzymają się poglądów karno-prawnych, a swoim zachowaniem usiłują znieczulić wyrzuty sumienia i poprawić swoje emocjonalne samopoczucie. Ich rzeczywista

sytuacja wówczas się niestety, pogarsza.

Dlaczego jednak uciekają się do takich rzeczy? Ponieważ ludzie pragną szczęścia – ale szczęście można osiągnąć jedynie w harmonii z Bożymi prawami dla życia. Karno-prawne poglądy prowadzą do ściślejszego przestrzegania reguł zamiast do uzdrowienia serca, toteż nie przybliżają ludzi do Boga, a tym samym nie udostępniają im Bożego planu na życie ani zaprojektowanego przez Boga szczęścia. Dlatego też ludzie zastępują szczęście zmysłowymi przyjemnościami, sięgając po coraz bardziej rujnujące cykle pobłażania sobie. (Aby dowiedzieć się więcej na temat 'jak znaleźć prawdziwe szczęście', zajrzyj na mój blog [Sekret szczęścia, radości i zadowolenia](#).)

**Wersety 20-24: Ale wy nie tak nauczyliście się Chrystusa, jeśliście tylko słyszeli o nim i w nim pouczeni zostali, gdyż prawda jest w Jezusie. Zewleczcie z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze, i odnowcie się w duchu umysłu waszego, a obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy.**

Ci, którzy prawdziwie poznali Chrystusa, nie podchodzą do Niego jak do idei, koncepcji czy teorii, ale traktują Go jako realną, kochającą nas istotę, która jest zarazem naszym Stwórcą – Tym, który zaprojektował i stworzył wszelkie życie. Poznali Go jako źródło prawdy; jako światło miłości, które niszczy kłamstwa, że Boże prawo jest prawem narzuconym, i prowadzi nas z powrotem do królestwa miłości zbudowanego na projektowych prawach stworzenia.

Kiedy poznamy Chrystusa i podążamy za prawdą Bożej realności, chętnie akceptujemy Jego prawa – protokoły, na podstawie których zbudował wszelkie życie – oraz darzymy Go zaufaniem, otwieramy serce przed Bogiem i doświadczamy odnawiającego działania Ducha Świętego, który usuwa z nas lęk i egoizm oraz udziela nam doskonałości Jezusa. Otrzymujemy nowe serce, nowego ducha, nowe pragnienia – mamy nowe nastawienie do życia! Stajemy się nowymi ludźmi, którzy zostali uzdrowieni, aby wypełnić Boży cel – byśmy stali się podobni do Boga w sprawiedliwości i świętości, byśmy żyli zgodnie z Bożym prawem miłości, prawdy i wolności. To nie jest jakaś prawnicza działalność – to rzeczywiste uzdrowienie i przemiana serc i umysłów ludzkich, rzeczywista praworządność, świętość i przemiana charakteru, a nie fikcyjne prawne oświadczenie, że jesteśmy sprawiedliwi pomimo naszej niesprawiedliwości.

**Werset 25: Przeto, odrzuciwszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim, bo jesteśmy członkami jedni drugich.**

Jak to zrozumieć, że jesteśmy członkami jedni drugich, albo członkami jednego ciała? Czy jest to to samo, co: „wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie”? (Galacjan 3:27.28). Czy nie oznaczałoby to w dzisiejszych czasach, że nie ma ani czarnych, ani białych, ani Azjatów, ani Latynosów, ale że w Jezusie wszyscy jesteśmy jedną rasą ludzką? Czy nie oznaczałoby to, że mamy mówić prawdę, że w królestwie Bożym każde życie ma znaczenie – i odrzucać przesłania rasistowskie, które sugerują, że życie niektórych ludzi ma większe znaczenie niż innych? Świat nie zna Jezusa. Świat chce się rozdzielić; Jezus natomiast pragnie nas zjednoczyć! Świecki sposób myślenia jest istotnie próżny.

**Wersety 26, 27: Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie; niech słońce nie zachodzi nad gniewem waszym, nie dawajcie diabłu przystępu.**

Gniew wydaje się eksplodować w dzisiejszym świecie, ale czy Jezus zachowywał się tak samo, jak dzisiejsze społeczeństwo? Czy prawdziwy chrześcijanin, który jest „przemieniony przez odnowienie umysłu swego” (Rzymian 12:2) na podobieństwo Boga i przyjmuje postawę Chrystusa, pozwoli ponieść się gniewowi i działać agresywnie w stosunku do innych? Co nie oznacza, że nigdy nie powinniśmy okazywać gniewu – zależy jednak od rodzaju gniewu i na czym się on skupia.

Istnieje znaczna różnica między sprawiedliwym a grzesznym gniewem. Jeśli jesteś tym zainteresowany, przeczytaj mój [blog poświęcony gniewowi](#). Podaję tu krótkie streszczenie:

- **Sprawiedliwy gniew** zawsze wywodzi się z miłości i koncentruje się na zniszczeniu choroby grzechu, by leczyć i ratować ludzi – tak jak lekarz okazuje gniew przeciwko chorobie raka, Alzheimera lub Eboli – ale lekarz nie wylewa swojego gniewu na pacjenta, nawet jeśli ten ma szpetne objawy chorobowe.
- **Grzeszny gniew / oburzenie** wywodzi się z egoizmu i koncentruje się na karaniu, ranieniu lub niszczeniu ludzi, którzy nas obrazili, utwierdzając nas przy tym w grzechu i egoizmie. Gniewa nas, że nie możemy postawić na swoim, że nasz pomysł został odrzucony lub że ktoś nas skrzywdził.

Grzeszny gniew może być rzutowany na kogoś innego: widzimy kogoś w społeczeństwie odzwierciedlającego naszą własną sytuację, a następnie podświadomie rzutujemy własne krzywdy, złość i urazę (egoistyczne pragnienie ukarania tych, którzy nas skrzywdzili) na tego ‘sobowtóra’ i złości nas jego położenie, złe traktowanie go przez innych i zadane mu rany. Następnie wyładowujemy swój gniew na tych, których uważamy za wyzyskiwaczy i wmawiamy sobie, że skoro jesteśmy rozgniewani na nieodpowiednie traktowanie innej osoby i staramy się ukarać tych, którzy ranią kogoś innego, to nie działamy egoistycznie. Przekonujemy samych siebie, że motywowani jesteśmy miłością i że użycie przymusu i siły by ukarać złoczyńców jest uzasadnione.

Doprawdy „zdradliwe jest serce ludzkie, bardziej niż wszystko inne, nieuleczalnie chore, kto zdoła je poznać?” (Jeremiasz 17:9).

**Werset 28: Kto kradnie, niech kraść przestanie, a niech raczej żmudną pracą własnych rąk zdobywa dobra, aby miał z czego udzielać potrzebującemu.**

Kiedy stajemy się odnowieni na obraz Chrystusa, nie będziemy kraść, powodować rozruchów i zamieszania, ani niszczyć cudzej własności. Będziemy natomiast pracować dla dobra społeczeństwa – by je budować, a nie burzyć.

**Werset 29: Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają.**

Ci, którzy mają charakter Jezusa – którzy należą do królestwa Bożego – nie kłamią, nie oczerniają, nie plotkują, nie kaleczą językiem.

Ale jak się zachować, jeśli chcemy zapewnić wygraną w wyborach naszemu kandydatowi – czy można wówczas oczerniać przeciwnika, by pomóc naszej stronie osiągnąć zwycięstwo?

Kiedy wspomniałem o wyborach, czy od razu nie pomyślałeś o świeckich rządach? Ale czy to wszystko nie mogłoby odnosić się również do układów w kościele? Czy widziałeś kiedyś polityczne wyścigi o urząd kościelny, w którym stosowano tego rodzaju metody? I na odwrót – czy widziałeś kiedyś wyścig polityczny, czy to w rządzie czy w kościele, w którym obie strony wypowiadały się jak najlepiej o przeciwniku, by polepszyć jego szanse?

Istnieje różnica pomiędzy wyraźnym określaniem różnic w wytycznych, metodach, wizjach, celach, planach, wierzeniach i doktrynach a osobistymi atakami. Jezus jasno wyraził prawdę na temat Bożego królestwa, prawa, metod, celów, planów i zasad, która ujawniła szeroko nauczane wypaczenia, ale nigdy nie oczerniał ani nie ranił słowami. Mamy mówić jak Jezus – mówić prawdę w miłości, dając ludziom wolność podjęcia własnej decyzji.

### **Werset 30: A nie zasmuczajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia.**

W jaki sposób zasmucamy Ducha Świętego? Odrzucając Go poprzez trzymanie się kłamstw i przeciwstawianie się prawdzie, lgnięcie do samolubstwa i opieranie się miłości. Dlatego zwróć uwagę, co dalej mówi apostoł.

### **Wersety 31,32: Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i złościenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością. Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie.**


Czy widzisz teraz, dlaczego prawdziwi chrześcijanie w naszym społeczeństwie nie mogą uczestniczyć w ruchu, który nie traktuje wszystkich ludzi na równi? I dlaczego prawdziwi chrześcijanie nie dołączą się do ruchu, który stosuje metody przemocy, oszustwa, oszczerstwa; który wzbudza strach i wrogość oraz zastrasza i narzuca swoje poglądy?

Czy nie widzisz, jak diabeł manipuluje społeczeństwem, podżegając do czynienia zła (znęcania się lub maltretowania innych) a następnie nakłania ludzi do burzenia się i dążenia do prawego celu (wyeliminowania zła) poprzez praktykowanie jego metod: siły, przemocy i przymusu? Takie metody jednak przyczyniają się do szerzenia zła, ponieważ wprowadzają jeszcze więcej przemocy i zatwardzają ludzkie serca.

Nie mamy brać udziału w takich działaniach. Mamy wyjść spośród nich i odosobnić się. Mamy zrozumieć, że jedynym celem Bożym w ustanowieniu ludzkich rządów (posługujących się fizyczną siłą i mocą) jest powstrzymanie zła – poskramianie tych, którzy otwarcie usiłują wyzyskiwać i krzywdzić innych. Ludzkie rządy nie mają żadnego udziału w promowaniu prawości, ponieważ prawość jest kwestią serca, a rządy ludzkie nie mają mocy uzdrawiania serc – ludzkie rządy mogą jedynie ranić, szkodzić i niszczyć.

W obecnym okresie historii ludzkości zbawcze prawdy Słowa Bożego są bardziej aktualne i przydatne niż kiedykolwiek przedtem. Zachęcam was do odrzucenia metod narzuconego prawa, którym posługuje się grzeszny świat i przyjęcia prawdy o naszym Stwórcy – Bogu miłości. Zaproś Go do serca i doświadcź odnowy w duchu prawdziwej prawości i świętości, by stać się jak Bóg!

---

 Dr Timothy R. Jennings jest lekarzem psychiatrą, psychofarmakologiem, międzynarodowym mówcą, członkiem specjalnym American Psychiatric Association i członkiem Southern Psychiatric Association. Jest prezesem i założycielem Come and Reason Ministries, a także prezesem Southern and Tennessee Psychiatric Associations. Dr Jennings jest autorem wielu książek, w tym: *“The God-Shaped Brain”*, *“The God-Shaped Heart”*, *“The Aging Brain”*, i *“Czy to naprawdę może być tak proste?”*.